

Ryszard F. Sadowski

"Prospects for immortality. A sensible search for life after death", J. Robert Adams, Amityville 2003 : [recenzja]

Seminare. Poszukiwania naukowe 20, 545-550

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

lanie do źródeł pojawia się w tekście (np. s. 10). Prawdopodobnie spis skrótów i choćby skrócona bibliografia źródeł i opracowań, do których odwołują się autorzy dokumentu, pozwoliłyby uniknąć niepotrzebnego zamieszania w przypisach.

Warto – przy okazji kolejnej edycji dokumentu – dopracować nieco jego język, rezygnując z niektórych wyrażen wręcz kolokwialnych, które być może nieźle brzmią podczas głoszenia konferencji, ale zdecydowanie drażnią w trakcie lektury oficjalnego dokumentu. Aby nie być gołosłownym, przytoczę kilka z nich: „W Polsce stan dziewic występuje dziś w postaci śladowej” (s. 19); „Zresztą każda wspólnota zakonna ciągnęła za sobą [...] ‘ogon’ świeckich uczestniczących w jej duchowości i misji” (s. 29); „Wezwanie do życia konsekrowanego skierowane jest nie tylko pod osobisty adres powołanego, ale równocześnie – niejako jego duplikat – idzie pod adres konkretnej wspólnoty” (s. 29); „Kościół niejako doceniając troskę o ‘dialogowość’ życia braterskiego, zaprosił nas do szczególnie dialogu ekumenicznego” (s. 37); „Ukazując (w I części) specyfikę życia konsekrowanego dziś, ‘roztrząsaliśmy’ jego tajemnicę” (s. 91).

Cenne informacje zawarte w tabelach umieszczonych w apendyksie należy bez wątpienia uzupełnić pełną oficjalną nazwą każdego z instytucji. Być może, ze względu na brak miejsca, można by zrezygnować z rubryki „hasło”, w której redaktor umieścił motta lub zawołania każdego z instytucji.

Pomimo uwag, które rodzą się podczas lektury tekstu, dokument *Idziemy naprzód z nadzieją. Życie konsekrowane w Polsce na początku nowego tysiąclecia*, pozostaje w Kościele polskim ważnym głosem na temat życia konsekrowanego. Jego pomysłodawcom i redaktorowi należą się wyrazy uznania i wdzięczności za podjętą inicjatywę i trud niełatwej pionierskiej pracy.

ks. Marek T. Chmielewski SDB

J. Robert Adams, *Prospects for Immortality. A Sensible Search for Life after Death*, Baywood Publishing Company, Amityville 2003, ss. 170.

Książka Roberta Adamsa pt. *Prospects for Immortality* podejmuje zagadnienie życia po śmierci. Podczas gdy większość naukowych publikacji na ten temat wyraża sceptycyzm w tym względzie, twierdząc, iż nie ma racjonalnych argumentów na potwierdzenie takiego stanowiska, Adams jest odmiennego zdania. Autor jest emerytowanym lekarzem i uczonym, który przez wiele lat prowadził doświadczenia w Department of Gerontology w Baltimore. Z racji prowadzonych badań nad starzeniem się organizmów, śmierć i to, co po niej następuje leży w kręgu jego zainteresowań, nie tylko jako człowieka, ale także jako uczonogo. Obecna książka jest kontynuacją jego refleksji nad tym zagadnieniem. Wcześniejsze wyniki swych badań przedstawił w wydanej w 1997 r. książce *Surviving Death: Eternal Consciousness and the Self-Perpetuating Universe*. Zainteresowania Autora nie obejmują jedynie zagadnienia śmierci, w 2003 r. Academic Press wydało jego książkę zatytułowaną *Sobolev Spaces*.

Książka *Prospects for Immortality* składa się z dziesięciu rozdziałów: 1) *Z perspektywy lotu ptaka*, 2) *Osobowe życie po śmierci*, 3) *Spotkanie ze śmiercią*, 4) *Odwlekanie śmierci*, 5) *Eliminacja śmierci*, 6) *Co, gdzie, dlaczego?*, 7) *Jak przyszedłem na świat? Kim jestem?*, 8) *Gdzie jestem? Czym jest to, co nazywamy światem?*, 9) *Dlaczego nikt nie pytał mnie o zdanie? Gdzie jest ten, który o tym decydował?*, 10) *Pogawędka z Kierkegaardem*.

Ponadto Autor dołącza wykaz dodatkowej bibliografii poszerzającej tematykę podjętą w książce, 6 dodatków prezentujących zagadnienia szczegółowe oraz indeks osób i rzeczy.

W rozdziale pierwszym *Z perspektywy lotu ptaka (A Bird's-eye View)* Autor wprowadza w treść książki oraz przedstawia jej cel. Chce pomóc czytelnikowi w oswojeniu się ze śmiercią poprzez analizę śmierci i jej konsekwencji. Przedstawia również perspektywy losu człowieka po śmierci, wskazując, że egzystencja człowieka nie musi się kończyć wraz ze śmiercią ciała.

W rozdziale drugim *Osobowe życie po śmierci (Personal Survival after Death)* Adams prezentuje swój stosunek do śmierci. Jest przekonany, że śmierć nie kończy ludzkiej egzystencji. Wierzy, że pomimo śmierci ciała, istnieje możliwość przetrwania świadomości i pamięci osoby. Rozdział ten wprowadza kluczową dla całej książki „hipotezę ocalonej świadomości” (*The Saved Consciousness Hypothesis*).

Rozdział trzeci *Spotkanie ze śmiercią (Meet the Grim Reaper)* traktuje o zjawisku śmierci. Autor ukazuje, jak śmierć pozbawia człowieka życia i jak mu je zwraca. Przedstawia takie zagadnienia, jak śmierć czasowa, czas śmierci, transplantacja organów, lęk przed śmiercią oraz odkładanie śmierci poprzez hibernację.

W rozdziale czwartym *Odwlekanie śmierci (Postponing Death)* Adams stawia pytania i dzieli się z czytelnikiem swoimi odpowiedziami. Czy śmierć może być trzymana na dystans? – Tak. Jak długo? – w nieskończoność. Jak to możliwe? – można to osiągnąć przez zatrzymanie procesu starzenia się komórek, zamrażanie, operacje na genach, a nawet podróże w przestrzeni kosmicznej.

Rozdział piąty *Eliminacja śmierci (The Elimination of Death)* przedstawia możliwość uniknięcia śmierci w świetle osiągnięć współczesnej fizyki i neurologii. W swych analizach Autor powołuje się na odkrycia wybitnych uczonych z tych dziedzin.

Rozdział szósty *Co, gdzie, dlaczego? (What, Where, Why?)* to przedstawienie pytań postawionych przez Kierkegaarda w odniesieniu do ludzkiej egzystencji: Gdzie jestem? Kim jestem? Jak się tu znalazłem? Czym jest świat? Jak to się stało, że przyszedłem na świat? Dlaczego nie pytano mnie o zdanie? Gdzie jest ten, kto o tym decydował? Pytania te, stanowią tytuły trzech kolejnych rozdziałów książki.

Rozdział siódmy *Jak przyszedłem na świat? Kim jestem? (How Did I Come into the World? Who Am I?)* jest próbą odpowiedzi na pytania Kierkegaarda, opierając się na analizie źródeł życia na ziemi, szczególnie uwzględniając badania nad rolą DNA w procesie życia. W rozdziale tym Autor wzajemnie przeciwstawia „co” ciała i „kto” świadomości.

Rozdział ósmy *Gdzie jestem? Czym jest to, co nazywamy światem? (Where Am I? What is This Thing Called the World?)* analizuje pytania Kierkegaarda o naturę świata. Autor prezentuje zarys najnowszych hipotez na temat wielkiego wybuchu, gwiazd, czerwonych olbrzymów, białych karłów, gwiazd neutronowych i czarnych dziur.

Rozdział dziewiąty *Dlaczego nikt nie pytał mnie o zdanie? Gdzie jest ten, kto o tym decydował? (Why Was I Not Consulted? Where is the Manager?)* dotyczy Boga i Jego ponadnaturalnej władzy nad zyciem. W pytaniach Kierkegaarda Autor dostrzega pytanie o Boga. W rozdziale tym Adams wskazuje jak poszczególne religie różnią się w kwestii wiary w Boga i życia po śmierci. Porównuje odpowiedzi religii z tym, co proponuje jego „hipoteza ocalonej świadomości”. Prezentuje poglądy takich religii, jak judaizm, chrześcijaństwo, hinduizm, buddyzm i islam. W sposób szczególny akcentuje poglądy tych religii na zagadnienie reinkarnacji, duszy, życia po śmierci, ewentualnej nagrody lub kary, możliwość przetrwania jaźni, a także samo pojęcie Boga.

Rozdział dziesiąty *Pogawędka z Kierkegaardem (A Chat with Kierkegaard)* przedstawia wymyślone spotkanie Autora z Kierkegaardem, w którym Adams odpowiada na jego wątpliwości związane z „hipotezą ocalonej świadomości”.

Zwykle z zagadnieniem życia wiecznego łączy się pojęcie duszy. Adams odchodzi jednak od tego terminu, pozostawiając badania nad duszą filozofom i teologom. Przedmiotem jego zainteresowań jest pamięć i świadomość, w których ocaleniu upatruje szansę na kontynuację życia.

Autor wielokrotnie podkreśla, że „hipoteza ocalonej świadomości” jest jedynie spekulacją (*guesswork*). Jakkolwiek jest to spekulacja oparta na solidnych przesłankach merytorycznych. Nie ukrywa, iż sam jest przekonany i ma nadzieję na życie po śmierci ciała. Książka ta jest próbą spojrzenia na to zagadnienie z perspektywy praw przyrody odkrytych przez współczesną naukę. Adams chce w ten sposób dostarczyć naukowych argumentów świadczących o możliwości życia po śmierci i wespół swą hipotezą argumenty religijne.

„Hipoteza ocalonej świadomości” przyjmuje trzy podstawowe założenia: 1) istnieje teoretyczna możliwość zabezpieczenia i przeniesienia pamięci i świadomości z mózgu w jakieś miejsce od niego niezależne; 2) miejsce to znajduje się w przestrzeni subatomowej; 3) zawartość pamięci i strumień świadomości są automatycznie zapisywane, począwszy od dnia narodzin aż do momentu śmierci oraz mogą być uaktywnione i odtworzone po śmierci (s. 22).

Jaźń – według Adamsa – jest w sposób nierozzerwalny połączona z pamięcią i świadomością. Jest trwającym bytem zbudowanym ze zdarzeń, których doświadczamy w każdym momencie życia. Pamięć – w jego opinii – jest to system złożony z miliardów komórek i bilionów połączeń obecnych w mózgu. Synapsy zapewniają możliwość przeskoków impulsów nerwowych między komórkami w pewien uporządkowany sposób. Ta sieć nerwów i ich połączeń jest tym, co przechowuje informacje, a co określa się jako pamięć. Dana informacja jest zapamiętana wówczas, gdy te same synapsy łączą się w takiej samej konstelacji, jak dokonało się to przy zaistnieniu danego wydarzenia. Pamięć ma więc charakter fizyczny (sieć komórek nerwowych). Adams twierdzi, że jeśli pamięć ma charakter fizyczny, istnieje teoretyczna możliwość przekazania układu połączeń komórek nerwowych (nie zaś samych komórek) z mózgu na zewnątrz. I chociaż nigdy tego nie dokonano, to jest to teoretycznie możliwe. Stanowi to główne założenie jego hipotezy, ponieważ dzięki temu pamięć może być przeniesiona i przechowywana w miejscu niezależnym od mózgu. Jest to podstawowy krok w kierunku nieśmiertelności pamięci i świadomości. Jeśli mózg nie jest niezbędny, by podtrzymać pamięć i świadomość, wówczas pamięć i świadomość nie muszą umrzeć wraz z mózgiem. Na pozór wydaje się to niedorzeczne. Przekazanie takich informacji z mózgu na zewnątrz jest jednak analogiczne do transferu informacji, który jest dziś czymś zupełnie normalnym. Przykładem takiego zjawiska jest chociażby nagrywanie programu telewizyjnego czy muzyki. Możliwe jest następnie odtworzenie nagrania zarówno bezpośrednio po tej czynności, jak i znacznie później i w zupełnie innym miejscu. Podobnie możemy sobie wyobrazić „przegranie” stanu pamięci. Dziś wydaje się to niewykonalne ale w przyszłości... Adams jest przekonany, że taki transfer otwiera drogę do nieśmiertelności.

Kwestia świadomości jest znacznie bardziej skomplikowana. Inaczej niż zwrócona ku przeszłości statyczna pamięć, świadomość jest procesem dynamicznym. Jest elektryczną aktywnością w mózgu, która wydobywa informacje z pamięci. Ponadto świadomość czerpie informacje ze zmysłów. Adams utożsamiał świadomość z wartościami impulsów elektrycznych fal mózgowych – „wierzę, że świadomość, podobnie jak życie po

śmierci, ma charakter impulsów elektrycznych. Świadomość jest elektrycznością” (s. 62). Autor założył więc, że podobnie jak pamięć, świadomość również może być zapisana, a następnie odtworzona bez udziału samego mózgu. Istnieje więc teoretyczna możliwość trwania świadomości pomimo rozkładu mózgu.

Pojawia się jednak pytanie o miejsce i czas transferu pamięci i świadomości. Adams sugeruje, że miejscem, gdzie znajdują się przetransferowane informacje, jest subatomowa struktura materii. Powołując się na Freemana Dysona, stwierdza, że przestrzeń kwantowa ma w tym względzie nieograniczone możliwości. Zapisane informacje mogą być przechowywane w nas, wokół nas i poza nami w odległych gwiazdach. W trakcie życia mózg pokonuje bowiem miliardy kilometrów, poruszając się w przestrzeni kosmicznej wraz z ziemią, układem słonecznym i galaktyką. Pracujący mózg pozostawia „śląd” świadomości w przestrzeni subatomowej (s. 65). Mówiąc natomiast o czasie „nagrywania”, Autor stwierdza, że proces ten przebiega automatycznie i nieustannie, począwszy od narodzin aż do śmierci mózgu.

Przedstawiając swoją hipotezę, Adams odrzuca możliwość ocalenia ciała, uważa jednak, że jego koncepcja pozwala zachować przeszłe doznania cielesne zapisane w pamięci i świadomości oraz ponownie je przeżyć pomimo braku ciała. Doznania te będą możliwe dzięki obecności w przestrzeni kwantowej, której przypisuje się jedenaście wymiarów, podczas gdy człowiek żyje w rzeczywistości czterowymiarowej (s. 23).

Używając analogii do nagrywania dźwięku lub obrazu, Adams przyrównał mózg do niezmiernie skomplikowanego miksera, który łączy w sobie dane napływające zarówno ze zmysłów, jak i świadomości. Mikser przetwarza i zapisuje napływające dane w postaci jednego sygnału elektrycznego. Podstawą hipotezy Adamsa jest przekonanie, że we wszechświecie istnieje „odtworacz” impulsów, który ma inną budowę i strukturę niż mózg, ale działa analogicznie i jest w stanie odtworzyć zapis świadomości (s. 66).

Autor wielokrotnie podkreśla, że po śmierci możliwe jest odtworzenie wcześniejszego życia. Retransmisja taka nie jest jednak podobna do oglądania filmu z kompletnym nagraniem tego wszystkiego (i tylko tego), co miało miejsce w trakcie życia. Jest to pełne przeżywanie wszystkich doznań, które towarzyszyły żyjącej jednostce (s. 136, 20).

„Hipoteza ocalonej świadomości” przedstawiona przez Roberta Adamsa wydaje się wielce kontrowersyjna. Pojawiają się w niej niekonsekwencje i pytania, na które Autor nie udziela odpowiedzi. Wątpliwość budzi proponowana przez Adamsa definicja świadomości. Wydaje się, że utożsamienie świadomości z wartościami pola elektrycznego mózgu jest zbytnim i nieuprawnionym uproszczeniem, które nie tylko nie przybliży nas do zrozumienia tego zjawiska, ale nas od tego oddala. Podobne wątpliwości budzi sposób, w jaki rozumie on życie. W myśl jego hipotezy warunkiem życia jest jedynie aktywność świadomości i zdolność przywoływania z pamięci faktów. Hibernacja organizmu powoduje utratę świadomości. Zgodnie z „hipotezą ocalonej świadomości” pełna hibernacja organizmu powinna być uznana za śmierć, podczas gdy Adams wyraźnie określa ją jako wstrzymanie życia (s. 30–31). Zgodnie z koncepcją Adamsa, jako życie można określić każde „odtworzenie” zapisanych danych świadomości i pamięci. Klóci się to z intuicjami człowieka na temat życia, które jest pojmowane jako wyjątkowe i niepowtarzalne. Propozycja nieśmiertelności, jaką zaproponował Adams, wydaje się mało atrakcyjna. Nie obejmuje ona bowiem twórczej kontynuacji egzystencji ludzkiego „ja” lecz jedynie utrwalenie i nieustanne odtwarzanie wcześniejszych przeżyć. Co z kolei prowokuje kolejne pytania.

Jeśli możliwy jest pełny zapis świadomości i pamięci danego człowieka poza jego mózgiem, to oczywista jest także nieograniczona możliwość duplikacji tych zapisów. Sugeruje to możliwość równoczesnego istnienia wielu tych samych „ja”, które w danym

momencie odtwarzają jakiś fragment życia danej osoby. Sytuacja komplikuje się w momencie, gdy przyjmie się, że „ja” przeżywające po raz kolejny te same doświadczenia może je zmieniać, dokonując innych wyborów (s. 23). Drugim wariantem zmiany wcześniejszych „nagrań” może być tajemniczy operator miksera, który odpowiednio modyfikuje sygnał świadomości (s. 160). W obu wypadkach mamy do czynienia z „rozwarstwieniem się” „ja”. Każde poszczególne „ja” zaczynają „żyć” swym własnym życiem. Które z tych „ja” jest prawdziwym, indywidualnym „ja” osoby żyjącej niegdyś w czterowymiarowej czasoprzestrzeni? Żeby jeszcze bardziej skomplikować tę sytuację, możemy sobie wyobrazić, że proces „odtworzenia” może mieć miejsce jeszcze za życia człowieka. W takim przypadku równocześnie istnieją przynajmniej dwa egzemplarze „ja” – jeden żyjący w sposób „naturalny”, a drugi – „utrwalony” w subatomowej przestrzeni. Taka sytuacja może przyprawić o ból głowy nawet najlepszych znawców osobowości wielorakich. Hipoteza ocalonej świadomości prowadzi do rozmycia indywidualnego „ja” osoby, choć u podstaw tej koncepcji leży obrona tożsamości osoby ludzkiej.

Poważne wątpliwości budzi także samo istnienie „odtworzacza” oraz jego operatora. Kim jest ten, który zaprogramował „nagrywanie”, a następnie „odtworza” wcześniejsze zapisy. Autor sugeruje jakoby to właśnie „ja” dokonywało wyboru, który fragment minionego życia powinien być w danym momencie odtworzony (s. 68). Zgodnie z jego hipotezą, taka sytuacja nie mogła jednak mieć miejsca za życia „ja”, więc nie mogła być „nagrana”. Pojawia się więc jakieś tajemnicze „meta-ja”, które jest inne zarówno od „ja” „żyjącego naturalnie”, jak i „ja” „odtworzanego”. Adams broni się przed jasnym zadeklarowaniem wiary w osobowego Boga. Twierdzi, że przyroda mogłaby wytworzyć „odtworzacza” (s. 138). Trudno sobie jednak wyobrazić, żeby przyroda wytworzyła taką tendencję, która w zależności od potrzeby w danym momencie będzie odtwarzała dany fragment życia. Łączy się to bowiem już nie tylko z pewnym ogólnym celem zapisanym w przyrodzie, ale z wolnością wyborów przysługującą osobie.

Adams zdaje sobie sprawę, że przy uważnej analizie jego hipotezy może pojawić się wiele pytań. Na wiele z nich nie ma on zadowalającej odpowiedzi. Do takich pytań zalicza m.in.: jak się to dzieje, że „nagranie” świadomości trafia do odtwarzacza i jest odtwarzane? Kto włącza „odtworzacza” i dlaczego czeka aż do momentu śmierci? Dlaczego nie można odtwarzać nagranej świadomości jeszcze wówczas, gdy człowiek żyje? Aktywność mózgu to znacznie więcej niż tylko świadomość, dlaczego tylko te impulsy elektryczne są nagrywane, a pozostałe nie? (s. 69–70).

Wydaje się, że „hipoteza ocalonej świadomości” domaga się istnienia osobowego Boga, który zaprogramował zapisywanie świadomości, skonstruował odtwarzacza i jest jego operatorem. Jeśli jednak zakłada się istnienie Boga, to koncepcja ta staje się bezprzedmiotowym tworem, który niewiele wnosi. Autor chce bowiem dostarczyć naukowych argumentów na potwierdzenie tezy o nieśmiertelności, opierając się na wierze. Jeśli przyjmie się wiarę w istnienie Boga, wówczas zarysowana przez Adama perspektywa *post mortem* wydaje się mało atrakcyjna w stosunku do wielu koncepcji religijnych. Hipoteza Adama jest też niezgodna z koncepcjami religijnymi, które zwykle uzależniają jakość życia po śmierci od jakości życia doczesnego. U Adama natomiast życie przyszłe ma być wierną kopią życia doczesnego. Można zauważyć u niego także pewne tendencje do synkretyzmu religijnego tak wyraźnie obecne we współczesnym New Age.

Książka *Prospects for Immortality* jest interesującą próbą uzgodnienia zdobyczy współczesnej nauki z możliwością życia osoby pomimo śmierci ciała. Książka jest tym bardziej interesująca, iż zwykle argumenty naukowe są wysuwane przeciwko takiej możliwości. Wydaje się jednak, że J. R. Adams dużo więcej obiecuje, niż oferuje. Słowem,

które przewija się przez całą książkę, jest „spekulacja”. Może powinno się ono pojawić w tytule książki, wówczas tytuł lepiej odzwierciedlałby jej treść. Pomimo krytycznych uwag należy podkreślić, że Autor podejmuje ważne zagadnienia, przed którymi musi stanąć każdy człowiek żyjący refleksyjnie. We właściwy sobie, dowcipny sposób ilustruje skomplikowane hipotezy nauk szczegółowych. Zwraca uwagę na trudności, przed jakimi staje każdy, kto chce zmierzyć się z pytaniem o to, co jest poza granicą śmierci. Książka z całą pewnością może być inspiracją do dalszych poszukiwań i przemyśleń w tym względzie.

ks. Ryszard F. Sadowski SDB

Maria Nowacka, *Etyka a transplantacje*, PWN, Warszawa 2003, ss. 247.

Od kilkudziesięciu lat niezmienną popularnością w literaturze bioetycznej cieszy się temat przeszczepiania komórek, tkanek i narządów. Autorzy podejmują zagadnienie transplantacji jako całości lub rozważają poszczególne elementy tej terapii. Rosnąca liczba zabiegów, stały brak materiału do przeszczepiania, nowe osiągnięcia medycyny i wciąż żywe w wielu kręgach wątpliwości co do oceny tego sposobu leczenia sprawiają, że temat moralnego aspektu transplantacji jest wciąż aktualny i potrzebny.

W książce *Etyka a transplantacje* Maria Nowacka podejmuje zasadnicze zagadnienia związane z terapią transplantacyjną. Wyróżniając trzy typy zabiegów (przeszczepianie ze zwłok, od dawcy żyjącego oraz od zwierzęcia), rozważa charakterystyczne dla nich problemy. Autorka deklaruje jednocześnie, że opowiada się „po stronie tych, którzy widzą sensowność uprawiania bioetyki jedynie jako dyscypliny pragmatycznej, nie zaś spekulatywnej. [...] nie jest możliwe ciągłe przejście od metafizycznej i spekulatywnej etyki do praktycznej i społecznie przydatnej bioetyki” (s. 13). Programowe odrzucenie badań metafizycznych nie oznacza rezygnacji z dokonywania oceny praktyki medycznej, ale zagadnienie to ustępuje próbie jej zrozumienia w celu spożytkowania w życiu jednostki i społeczeństwa.

Pierwsza część pracy poświęcona została problemowi wykorzystaniu zwłok ludzkich jako materiału do przeszczepienia. Autorka wyróżniła trzy odrębne, choć związane ze sobą punkty widzenia: społeczny, prawny i filozoficzny. Ich analiza prowadzi do znalezienia słuszych zasad postępowania w zmienionych warunkach. Tradycyjnie bowiem zwłoki człowieka były oddawane naturze (poprzez pogrzeb, kremację, zatopienie lub zjedzenie przez dzikie zwierzęta), obecnie zaś możliwe stało się ich wykorzystanie na potrzeby żyjących, co więcej, takie wykorzystanie wydaje się bardzo pożądane. Wobec tego w społeczeństwie pojawiły się dwie tendencje: pierwsza, związana z tradycją, akcentuje szacunek dla zwłok człowieka i sprzeciwia się ich utylizacji w jakiegokolwiek formie, druga, żywa zwłaszcza w środowiskach medycznych, wskazuje na konieczność leczenia chorych wszelkimi sposobami, a więc również za pomocą materiału pochodzenia ludzkiego. W tej sytuacji Autorka poszukuje zarówno teoretycznego uzasadnienia możliwości pobierania przeszczepów ze zwłok, jak i sposobu postępowania, który przyniósłby zmniejszenie oporu części osób wobec tej metody leczenia.

Ukazuje więc trzy różne filozoficzne koncepcje człowieka, a ściślej – miejsca ciała w strukturze bytu ludzkiego. Żadna z nich: ani Platowska myśl o ciele – więzieniu duszy, ani Arystotelesowskie pojęcie materii ożywianej formą substancjalną (duszą), ani wreszcie Kartezjańska teoria dwóch całkowicie odrębnych substancji w człowieku, nie dają pod-